

CZYM JEST GRZECZNOŚĆ? ROZWAŻANIA O HISTORII I NATURZE POLSKIEJ GRZECZNOŚCI

Barbara Maj-Malinowska

Doktorantka kierunku Językoznawstwo
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, POLSKA

ABSTRACT

The article makes an attempt to capture the contemporary valid definition of politeness in Poland. In the background the author of the paper discusses the characteristic features of polish mentality as well as the crucial moments of the last 100 years of polish history.

Keywords: politeness, polish society, polish mentality.

У статті здійснено спробу оцінки актуальної дефініції чемності (особистої культури) в Польщі. Фоном аналізу стали характерні риси ментальності польського суспільства та переломні моменти історії країни останніх 100 років.

Ключові слова: чемність (особиста культура), польське суспільство, польська ментальність.

W artykule podjęto próbę uchwycenia współcześnie aktualnej definicji grzeczności w Polsce. Tło rozważań stanowią charakterystyczne rysy mentalności polskiego społeczeństwa oraz przełomowe momenty ostatnich 100 lat historii kraju.

Słowa kluczowe: grzeczność, społeczeństwo polskie, polska mentalność.

1. Uwagi wstępne

Pojęcie grzeczności jeszcze nigdy nie wydawało się tak trudne do zdefiniowania, jak w czasach obecnych, których jedyną stałą i dającą się łatwo wyodrębnić cechą charakterystyczną wydaje się ciągła zmiana, zachodząca współcześnie tempie nieporównywalnym do czasów minionych. Ustalony przez poprzednie pokolenia porządek społeczny i jego manifestacje wydają się dzisiaj raczej zapisem przeszłości, który można odnaleźć często już tylko w pracach naukowych i literackich, niż faktyczną praktyką społeczną. Wraz z dawnym porządkiem odchodzą do przeszłości normy i obyczaje składające się na tradycyjną polską grzeczność zmuszając współczesnych do refleksji nad tym pojęciem oraz próby jego (re)definicji. Niniejszy przyczynek stawia sobie za cel ukazanie kluczowych zmian w myśleniu Polaków w ciągu ostatniego stulecia dotyczącym rozumienia grzeczności oraz jej praktykowania, jak również próbę uchwycenia współczesnej definicji tego pojęcia.

2. Grzeczność a charakter narodu Polaków

Grzeczność według definicji słownikowej jest to „sposób zachowania świadczący o dobrym wychowaniu” (Grzeczność). Wśród synonimów grzeczności wymienione są takie słowa, jak: „usługa, uprzejmość, przysługa”. Zacytowane wyjaśnienie znaczenia pojęcia grzeczność wydaje się jednak zbyt ogólne i pozbawione kontekstu, dlatego warto pokusić się o jego szersze opisanie oraz nakreślenie warunków powstania i okoliczności towarzyszących, zwłaszcza, że to, co świadczy o dobrym wychowaniu w danej społeczności, danym czasie i miejscu może być odebrane jako zachowanie grubiańskie lub obraźliwe przez inne wspólnoty czy osoby indywidualne w odmiennych warunkach. Uściślając: podmiotem tworzącym zasady grzeczności niech będzie w niniejszym artykule społeczeństwo polskie z jego sposobem myślenia i postrzegania świata.

Próba uchwycenia istoty polskiej grzeczności na tle mentalności polskiego społeczeństwa wymaga w pierwszej kolejności wprowadzenia i sprecyzowania jak będzie rozumiana kategoria charakteru narodowego Polaków. Za Lewandowskim przyjmuję tutaj, że „charakter narodowy to wspólny większości danego społeczeństwa zespół postaw i wzorów postępowania, ukształtowany historycznie i względnie trwałe. Nie chodzi więc o specyficzne cechy poszczególnych jednostek, lecz o dominujący styl myślenia, odczuwania i zachowania” (Lewandowski 2011: 25). Charakter narodowy nie jest przy tym tożsamy ze stereotypem, sądem wartościującym ani przesądem (tamże).

Jednocześnie definicję tę należy uzupełnić o zastrzeżenie sformułowane przez Leszczaka, „że takiego charakteru jako bytu duchowego (jako ducha narodu polskiego) lub jako zbiorowej etnicznej świadomości po prostu nie ma, gdyż takie byty nie istnieją i istnieć nie mogą” (Leszczak 2017: 4). Przyjęta definicja odnosi się zatem jedynie do pewnego konceptu o charakterze idealizującym i uogólniającym. Charakter narodowy, choć nieistniejący faktycznie, służy tu do zobrazowania grzeczności na tle modelu społeczeństwa polskiego z zastrzeżeniem konieczności uwzględnienia wewnętrznego zróżnicowania faktycznych jego przedstawicieli.

Potrzeba wprowadzenia powyższego pojęcia związana jest z faktem, że grzeczność jako taka nie jest bytem samoistnym, funkcjonującym w próżni, lecz powstaje, istnieje i zmienia się w środowiskach społecznych, które kształtują obowiązującą w nich grzeczność w zależności od procesów rozwojowych i wynikających z nich potrzeb danej społeczności.

3. 100 lat grzeczności w Polsce

Spółeczny fenomen, jakim jest grzeczność liczy naturalnie znacznie więcej niż sto lat, które znalazły się w powyższym podtytule. Na potrzeby niniejszych rozważań historię grzeczności w Polsce oraz sposobów jej rozumienia chciałabym jednak ograniczyć głównie do okresu ostatniego stulecia, ponieważ to właśnie w tym czasie zaszły w obrębie rozumienia grzeczności największe zmiany, które mają wpływ na obecną rzeczywistość.

Rok 1918 to rok odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach państwowego niebytu na mapach świata. Jest on jednym z kilku punktów zwrotnych dla Polski nie tylko politycznie, ale także właśnie w sferze obyczajów oraz grzeczności. Stało się tak z kilku przyczyn, z których najistotniejsze wydają się poniższe dwie. Po pierwsze w odzyskanym państwie znaleźli się Polacy, który przez ponad wiek ulegali oddziaływaniom trzech różnych państw zaborczych. Po drugie rządzący zajęci odtwarzaniem struktur administracyjnych i poszukiwaniem rozwiązań dla problemów nowego państwa nie mogli bazować wyłącznie na doświadczeniach dawnego społeczeństwa stanowego, ponieważ po I Wojnie Światowej społeczeństwo polskie, podobnie jak społeczeństwa wielu innych krajów europejskich, już zaczęło się demokratyzować i emancypować.

Zmiany obyczajowe tamtych lat następująco opisuje Rościszewski: „Skurczyły się gościnne domy nasze, rozprzęgła się rodzina w jej świętym pojęciu jednolitego związku dusz pokrewnych, żywioty niepożądane jęły zakłócać, z nakazu, samym faktem swej obecności przymusowej, spokój sanktuarjów naszych, wojskowość i urzędy pochłonęły lwią część młodzieży płci obojej, matki rzuciły się do pielęgniarstwa i gospodarki w zakładach publicznych, ojcowie, chcąc wiązać koniec z końcem, oddali się spekulacji i gorączkowym praktykom dorobku, pohardziała służba, podorabiali się co śmielsi i co szczęśliwsi, t. zw. inteligencja stała się nieomal synonimem proletariatu, gmin zatryumfował, przekupka wyszła na panią, najmniej zasłużeni wypłynęli na wierzch, a walki różnorodnych prądów toczą się po dziś dzień z całą furją głodu i zawiści, na pozornym tle ogólnego szczęścia i dumy, a w gruncie rzeczy niepewności i niedowierzania” (Barbasiewicz 2012: 20).

Nowe rozdanie ról i przywilejów społecznych zaowocowało popytem na poradniki dobrego wychowania, o czym świadczą liczne wydania i wznowienia co poczytniejszych publikacji. Osoby na dorobku, aspirujące i wchodzące do wyższych sfer chciały bowiem poprzez opanowanie zasad *savoir vivre* zarówno budzić podziw, jak i ukryć wynikające z niższego pochodzenia braki. Siłą napędową kultywowania grzeczności oraz zasad dobrego wychowania wydawały się być zatem w tamtym czasie głównie ambicja oraz chęć uniknięcia publicznego ośmieszenia w sytuacjach towarzyskich. Jak rozumiano wówczas grzeczność czy tożsame z nią pojęcie dobrego wychowania? Najważniejszym wyróżnikiem fenomenu grzeczności początku XX wieku był jego stanowy i zróżnicowany charakter. Jak pisze Barbasiewicz: „trzeba wyraźnie zasygnalizować odmienną norm obowiązujących w różnych środowiskach czy grupach społecznych, w różnych regionach kraju, i w różnym czasie — gdyż jego upływ przekształcał kanon preferowanych zachowań” (Barbasiewicz 2012: 12). Badaczka dodaje ponadto: „We wstępach do prawie wszystkich poradników *savoir-vivre*'u, zarówno starszych, jak też późniejszych, autorzy podkreślają, że sposób przyzwoitego zachowania się w towarzystwie bywa najrozmaitszy, gdyż odpowiada różnaitości stanowisk, wieku i płci” (por. tamże). W swego rodzaju obyczajowym bilansie

dwudziestolecia międzywojennego autorka „Kodeksu towarzyskiego” z lat trzydziestych Hojnacka następująco ujęła istotę zagadnienia: „Prawdziwe dobre wychowanie to nie szereg wyuczonych gestów codziennych, to nie bezduszna tresura, ale przede wszystkim na wskroś życzliwe ustosunkowanie się do ludzi, wyrażające się w przestrzeganiu tego, aby nikt w naszej obecności, a zwłaszcza z naszego powodu, nie doznał przykrości” (Barbasiewicz 2012: 14). W tym ujęciu grzeczności znajomość form miała znaczenie drugorzędne. Zasady dobrego wychowania dodawały wprawdzie pewności siebie w rozmaitych sytuacjach życiowych, pozbawione jednak życzliwości względem drugiego człowieka, stawały się tworem sztucznym i wpływały negatywnie na ocenę osoby, która stosowała je w tak bezduszny sposób. Powyższy opis jest naturalnie pewną generalizacją i idealizacją polskiej grzeczności sprzed stu lat, czy też zaleceniem teoretycznym. Jej faktyczna praktyka życiowa, a właściwie zaniedbania w tym zakresie to temat odrębny.

Konwenans i formy, choć drugoplanowe, były jednakże wbrew powyższemu zaleceniu Hojnackiej nadal bardzo istotne w pierwszej połowie XX wieku, a ich pochodzenie miało zdecydowanie szlachecki i elitarny rodowód. Wprawdzie coraz rzadziej uważano, że dobre maniere są cechą wrodzoną wyższych sfer (Barbasiewicz 2012: 13), ale to właśnie elity, choć nieznaczące liczebnie, były grupą wzorotwórczą w zakresie praktyk grzecznościowych. Leszczak, który przypisuje przyczynę tego zjawiska cechom bizantyńsko-feudalnym Polaków, uzależniających wartość jednostki od jej miejsca w społecznej hierarchii (Leszczak 2017: 23) ujmuje rzecz następująco: „Spadkiem po polskiej szlachcie jest ogłada towarzyska, maniere salonowe, umiejętność zachowywania się w społeczeństwie, grzeczność, etykieta. Cechami najbardziej krytykowanymi przez elity i inteligencję są brak dobrych manier (brak klasy) i pochodzenie z niższych warstw społecznych. Dla bizantyńskiego Polaka nie ma nic gorszego, jak komuś słoma z butów wystaje, gdyż tradycyjnie polska szlachta gardziła plebsem (ciemnym ludem), wywyższała się nad nim i tego nie ukrywała, uważając układ, przy którym Jak król króluje, tak pan panuje, a chłop haruje, za odgórnie uświęcony i jedynie możliwy” (Leszczak 2017: 89-90). Bizantyńska elitarność ma w opinii Leszczaka charakter formalny (por. tamże, 91). Można zatem przyjąć, że również wywodząca się od tak postrzegających siebie elit tradycyjna polska grzeczność będzie hierarchiczna i sformalizowana. Dowodem niech będzie „słynne polskie dowartościowanie siebie i rozmówcy za pomocą różnych językowych wykładników honoryfikatywności” (por. tamże: 103). Nakreślony powyżej obraz grzeczności polskiej nie jest jednakże pełny.

4. Powojenna grzeczność Polski Ludowej

Kolejnym punktem przełomowym w historii polskich obyczajów był czas II Wojny Światowej. Leder pisze o doświadczonej wówczas, chociaż do czasów współczesnych nieuświadomionej szerszej części społeczeństwa polskiego rewolucji, która polegała w pierwszym rzędzie na odpodmiotowaniu oraz zniszczeniu jego struktur: „Samo ustanowienie przez niemieckiego okupanta

hierarchii etnicznej, w której fakt bycia Polakiem oznaczał mniejszą wartość, niższą pozycję, naruszał podstawową konsystencję imaginarium. Owo poniżenie, podkreślane takimi symbolicznymi zachowaniami jak zdejmowanie czapki w obecności Niemca czy przechodzenie w jego obecności na drugą stronę ulicy, miało być skutecznym sposobem zniszczenia dotychczasowego sposobu przeżywania świata. Czyż zresztą poczucie upokorzenia nie było szczególnie dotkliwe przede wszystkim w elitach dawnego państwa, dla których takie sytuacje wydawały się 'nie do pomyślenia'? To ich pozycję niszczył nowy porządek, tak w ich oczach, jak i tych, którzy choć zawsze słabi, wyrzuci z majątków i godności, dawne elity uznawali za nosicieli wspólnej tożsamości" (Leder 2014: 46). Nakładające się na te wydarzenia aresztowania i egzekucje polskiej inteligencji przez okupanta z jednej strony oraz ucieczka z kraju przedstawicieli polskiego rządu i wielu innych członków polskich elit z drugiej, musiały po raz kolejny zmienić ustalony w okresie międzywojennym porządek społeczny, także w aspekcie obyczajowym.

Okres II Wojny Światowej to po wtóre unicestwienie dziesięciu procent społeczeństwa polskiego, jaki stanowiła ludność żydowska. Żydzi, którzy w przeważającej części byli ludnością miejską, trudnili się głównie handlem i rzemiosłem oraz współkształtowali kulturę (drobno)mieszczańską. Brak liczniejszej reprezentacji etnicznie polskiego mieszczaństwa w XIX i na początku XX wieku miały już wcześniej zdaniem Lewandowskiego duży wpływ na utrwalenie się w całym społeczeństwie polskim wzorów kultury szlacheckiej i wytworzenie idealistycznie nastawionej warstwy inteligenckiej zamiast bardziej pragmatycznie zorientowanej burżuazji krajów zachodnioeuropejskich (Lewandowski 2011: 134).

Powstała po unicestwieniu znacznej części polskiej inteligencji oraz niemalże całej diaspory żydowskiej pustka w tkance społecznej została wypełniona w latach 50. i 60. XX wieku przez warstwę chłopską. Jak pisze Leder: „Zmiana nie dotyczyła tu tylko własności, ale sposobu pracy i idącego za nim stylu życia, mentalności, hierarchii wartości” (Leder 2014: 86).

Chłopi stanowili wprawdzie pod względem liczebności już przed wojną około 70 proc. społeczeństwa, jednak dopiero nowy ustrój polityczny wyniósł ten stan oraz upodmiotowił zniewolonego i wykorzystywanego do tej pory chłopa. Zdaniem Kajdanek specyficzną cechą osobowości chłopskiej jest tzw. podwójna dusza chłopska: „Jej dwoistość polega na współwystępowaniu takich cech, jak nieustanna obawa, pokora wobec władzy i liczne kompleksy, a równocześnie pogarda i wywyższanie się wówczas, gdy samemu osiągnie się wyższą pozycję społeczną” (Podgórska 2018: 27). Ostatnie z wymienionych przez Kajdanek cech to niewątpliwie poszlachecki wzorzec zachowania, który w czasach PRL obejmuje swym zasięgiem coraz szersze kręgi. Masowy napływ ludności wiejskiej do miast przyniósł ze sobą poza wyżej wymienioną zmianą w myśleniu i postępowaniu także inne wyzwania w zakresie grzeczności: „Chłopi sprowadzali się tu razem ze swoją mentalnością i obyczajowością. uprawiali warzywa na balkonach bloków z wielkiej płyty, budowali kurniki, a wśród miastowych krążyły anegdota o prosiakach hodowanych w wannie.

Chłopskość także przy pomocy państwowej propagandy, stała się synonimem wsteczności, gorszości i niezrozumienia nowoczesnego świata. Słowo 'wieśniak' traktowano jako obelgę" (por. tamże).

Wyzwaniom tym próbuje sprostować Janina Ipohorska, która pod pseudonimem Jana Kamyczka, na łamach tygodnika „Przekrój” od końca lat czterdziestych przez trzy dekady prowadzi rubrykę z poradami *savoir vivre*, gdzie odpowiada na listy czytelników: Jak pisze Matras: „W listach tych widać troskę, żal, czasami nawet rozgoryczenie przy ocenianiu zachowania młodego pokolenia, nierzadko chęć znalezienia jakiegoś *consensusu* międzypokoleniowego, pomostu między starym i nowym obyczajem, między starszymi a młodszymi członkami rodziny mieszkającymi pod jednym dachem” (Matras 2008: 176). Grzecznościowe porady Ipohorskiej określone zostały nazwą „demokratyczny *savoir vivre*”: Zdaniem Matras „Autorka w optymalnie elegancki sposób podawała swoją przyjazną dłoń licznym pokoleniom młodej inteligencji migrującej ze wsi do miast, stającej się 'nową elitą' Polski Ludowej. Korespondencja Jana Kamyczka wyznaczała złoty środek pomiędzy tradycją a zdroworozsądkowym podejściem do wymagań i potrzeb, jakie stworzyła ówczesna rzeczywistość naszego kraju” (por. tamże). Jak zatem w powyższym kontekście rozumiała istotę grzeczności Ipohorska? Matras podsumowuje: „Autorka często z 'przymrużeniem oka' odnosiła się do zasad *savoir-vivre*'u (w końcu miał być demokratyczny!) i skłaniała się raczej ku racjonalistycznemu podejściu etyki. Często podkreślała, że dobre zachowanie zależy od kontekstu, a pewnych reguł należy przestrzegać ze względu na międzyludzką życzliwość, logikę sytuacyjną i oczekiwanie wzajemności, a nie dlatego, że 'tak być powinno'” (por. tamże: 177). Swoje uznanie dla wkładu Ipohorskiej w proces tworzenia zasad nowoczesnej grzeczności wyraziła w swojej książce pt. „Socjologia moralności” Ossowska: „Reguły dobrego wychowania uległy w interpretacji Kamyczka generalnemu 'odklasowieniu'. Polega ono na zwracaniu się nie tylko do 'sfer towarzyskich', lecz do każdego z obywateli. Na zaniku wszelkich przepisów, które przestrzegały należytego odróżnienia się od gminu oraz wszelkich przepisów zalecających inne zachowanie w stosunku do ludzi ze swej sfery, a inne w stosunku do ludzi niższej kondycji” (por. tamże: 181). Czy „demokratyczna grzeczność”, która narodziła się w PRL-u stała się obowiązującym kanonem w demokratycznej Polsce?

5. Grzeczność w demokratycznej Polsce po 1989

Młoda polska demokracja końca XX wieku oraz formalne dołączenie do wspólnoty europejskiej na początku nowego tysiąclecia wydają się stwarzać idealne warunki, w których do głosu mają szanse dojść obecne w mentalności Polaków cechy, określone przez Leszczaka jako łacińskie (europejsko-obywatelskie) (Leszczak 2017: 125). Kluczowymi wartościami w europejskim systemie łacińskim są zdaniem kieleckiego językoznawcy życie człowieka oraz godność ludzka. Porównując dwa systemy wartości badacz pisze: „Wartością wspólną dla latynizmu (europeizmu) i amerykańizmu jest

w o l n o ść, lecz w odróżnieniu od tego ostatniego latynizm łączy idee życia ludzkiego nie tyle z atomistyczną wolnością osobistą, ile z kategorią godności, która ma wymiar wybitnie społeczny zarówno od strony kauzalnej (godność jest funkcją akceptacji przez otoczenie), jak też teleologicznej (godność jest funkcją ukierunkowania działalności na społeczeństwo)” (por. tamże: 125-126).

Przełom obyczajowy roku 1989 został dość szybko zauważony i odnotowany m. in. przez polskich językoznawców. Problematyką zmian grzecznościowych w języku w okresie przemian ustrojowych końca lat 80-tych zajmowali się przykładowo Ożóg i Marcjanik. W opinii obojga badaczy młoda polska demokracja oraz postępująca globalizacja, będąca następstwem otwarcia granic, zaczęły dość prędko wpływać na językowe i pozajęzykowe zachowania grzecznościowe szczególnie w przypadku młodszych pokoleń Polaków. Ożóg tak odniósł się do powyższych kwestii: „Jeśli demokratyzuje się społeczeństwo, jeśli uproszczeniu ulegają relacje między obywatelami a władzą, która staje się demokratyczna, wówczas swoiście demokratyzuje się także język. Etykieta grzecznościowa upraszcza się” (Ożóg 2001: 75). Uproszczenie to wyraża się zdaniem rzeszowskiego językoznawcy m. in. w zaniku wielu rozbudowanych wyrażen pełniących funkcje grzecznościowe i zastępowaniu ich formami prostszymi i krótszymi czy też w skracaniu dystansu między rozmówcami poprzez szerzenie się tytułowania przez ty w rozmowach oficjalnych czy wreszcie redukowanie tytułów, obejmujące także środowiska uniwersyteckie (por. tamże: 79, 82). Marcjanik zastrzega przy tym: „trzeba stwierdzić, że wprowadzane przez najmłodsze pokolenie nowe zachowania grzecznościowe, będące świadectwem pojmowania demokracji jako równości, nie sprzyjają skuteczności komunikacyjnej współczesnych pokoleń” (Marcjanik 2009: 22). Wywalczona wolność i demokracja, możliwość swobodnego przemieszczania się i uczestnictwa w kulturze europejskiej i światowej zdają się w kontekście wypowiedzi wymienionych powyżej badaczy kierować uwagę zachowań grzecznościowych nie w oczekiwaną stronę, którą jest społeczeństwo, ale przeciwnie — grzeczność upraszcza się z przyczyn egoistycznych. Jak pisze Ożóg: „W modelu grzeczności następuje przesunięcie od wyrażania życzliwości do drugiej osoby ku skupieniu się na własnej osobie. Ważny w tym modelu jest owszem partner rozmowy, ale przede wszystkim ważny jest nadawca — ja. Nadawca sądzi, że jest uprawniony do pewnych zachowań, bo na to pozwala mu wolność, autonomia, prawo do wyrażania własnej osobowości, naczelną kategorią luzu w zachowaniu, także luzu językowego. Poszerza się margines tolerancji wobec nonszalancji językowej i często wobec wyrażen wulgarnych” (Ożóg 2001: 81-82). Pomimo zaobserwowanych przez badacza zjawisk w opisie społecznie przyjętego modelu grzeczności wydziela on dwie główne zasady, z których pierwsza zakłada autonomiczność, godność, ważność każdego człowieka jako osoby, druga zaś mówi o życzliwości wobec rozmówcy, nawet wówczas, gdy jest on osobą nieznaną. (por. tamże: 76-77). Wyróżnione w modelu cechy odpowiadają wartościom europejskim, społeczna praktyka

karykaturze modelu amerykańskiego, w którym wolność rozumiana jest opacznie.

6. Wnioski

Podsumowując powyższe rozważania wydaje się, że istota grzeczności pozostaje niezmienna, mimo zmieniających się epok i okoliczności. W niniejszym tekście biorę pod uwagę głównie wpływ zmian ustrojowych oraz ich przełożenia na mentalność polskiego społeczeństwa w ciągu ostatnich stu lat. Świadomie pomijam wpływ instytucji Kościoła katolickiego na utrwalanie się struktur hierarchicznych w obyczajowości polskiej, jak również wpływ mediów publicznych propagujących w ostatnich dekadach nazbyt często kulturę niską czy wreszcie kwestię wpływu rewolucji cyfrowej, w tym mediów społecznościowych na kształt polskiej grzeczności, ponieważ zagadnieniom tym należałoby poświęcić osobne miejsce. W świetle przedstawionych faktów przyjmuję, że w centrum pojęcia grzeczności znajdują się poszanowanie godności oraz życzliwość wobec drugiego człowieka. Będzie ona zatem definiowana jako zespół postaw, które te cechy odzwierciedlają w sposób czytelny dla otoczenia. Wymienione właściwości grzeczności wydają się bowiem trwale obecne we wszystkich jej opisach na przestrzeni ostatnich stu lat. Warto ponadto pamiętać, że grzeczność przybierała, przybiera i będzie przybierać różne formy w zależności od czasu i miejsca, w których jest wyrażana i doświadczana. W hierarchicznej Polsce zdaje się ona przebywać długą drogę od swej postaci stanowej do egalitarnego wariantu demokratycznego, nawet jeśli głównie w teorii. Faktyczna praktyka grzecznościowa początku XXI wieku wymaga jednakże dalszych badań, ponieważ trudno jest w tym momencie nakreślić jednoznaczny jej obraz.

LITERATURA

1. Barbasiewicz M., *Dobre obyczaje w przedwojennej Polsce*, Warszawa 2012.
2. Grzeczność [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/grzeczność.html>, dostęp: 08.11.2018
3. Leder A., *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Warszawa 2014.
4. Leszczak O., *Etniczny obraz świata Polaków. Kulturowo-cywilizacyjna i lingwosemiotyczna analiza polskiego dyskursu publicznego*, Ternopil 2017.
5. Lewandowski E., *Charakter narodowy Polaków i innych*, Warszawa 2011.
6. Marcjanik M., *Mówimy uprzejmie*, Warszawa 2009.
7. Matras W., *Demokratyczny savoir vivre Jana Kamyczka*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2008, VI, www.sbsp.up.krakow.pl, dostęp: 14.11.2018.
8. Ożóg K., *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2001.
9. Podgórska J., *Gen suwerena*, „Polityka”, 2018, nr 33, 14.08.-21.08.